

Boris Johnson może zostać szefem NATO lub premierem Ukrainy

28 lipca 2022

Co dalej z Borisem Johnsonem? Z początkiem września 2022 roku przestanie być szefem brytyjskiego rządu, ale jaka czeka go przyszłość? Czy pozostanie przy uprawianiu polityki?

<https://www.youtube.com/watch?v=J0vF06uE-gk>

Na łamach „Daily Telegraph” pojawiły się informacje o przejęciu przez Borisa Johnsona stanowiska sekretarza generalnego NATO. Brytyjskie premier miałby zastąpić Jensa Stoltenberga, którego kadencja miała upłynąć we wrześniu 2022, ale ze względu na wojnę na Ukrainie, jego kadencja została przedłużona o kolejny rok.

Od dłuższego czasu brytyjski polityk przymierzany jest do tego stanowiska, a wśród potencjalnych kandydatów wymienia się nazwiska Theresy May i Davida Camerona, a także Bena Wallace’a. Mocne poparcie dla takiego rozwiązania wyraża Waszyngton, gdyż „nieufność USA wobec propozycji, by stanowisko to objął kandydat z Unii Europejskiej, w związku z powtarzającymi się sugestiami dotyczącymi planów stworzenia unijnej armii”, jak cytuje PAP za „Telegraphem”.

Ze względu na zdecydowaną politykę wobec Rosji potencjalny kandydat mógłby liczyć na przychylność państw bałtyckich, a sam Johnson z pewnością zostałby poparty przez Ukrainę i (rzecz jasna) Wielką Brytanię. Po drugiej stronie mógłby znaleźć się prezydent Francji Emmanuel Macron, który niechętnie widziałby w roli szefa NATO polityka z kraju po drugiej stronie kanału La Manche.

Doniesienia w związku z kandydaturą brytyjskiego polityka i

szansami samego Borisa Johnsona na objęcie stanowiska sekretarza generalnego NATO mają sens i są całkiem prawdopodobne, czego nie można powiedzieć o tym, o czym czytamy na łamach słynnego brytyjskiego tabloidu „The Daily Mail”. Otóż, pojawiła się petycja w sprawie przyznania obywatelstwa Johnsonowi i „namaszczenia” go na następnego premiera Ukrainy!

Boris Johnson następcą albo współpracownikiem Wołodymyra Zełenskiego? Z pewnością, to na razie pozostaje scenariuszem niemożliwym do zrealizowania, ale kult brytyjskiego polityka za naszą wschodnią granicą pozostaje silny.



Roman Maksymchuk ruszył z petycją w tej sprawie i jeśli zbierze 25 tysięcy podpisów, to prezydent Zeleński będzie musiał się do niej odnieść. Oczywiście, nie będzie to w żaden sposób wiążące, ale przypomnijmy, polityczne zaangażowanie byłego polityka z innego kraju na Ukrainie miało już miejsce – ot, wystarczy przypomnieć Polaka, Sławomira Nowaka.

Dodajmy, że obecnie urząd premiera na Ukrainie jest sprawowany przez Denysa Szmyhala od 2020 roku.

Zaznaczmy, że po Boris Johnson po odejściu z rządu i w razie potencjalnego wycofania się z uprawiania polityki nie będzie musiał martwić się o kwestie finansowe. Według różnych źródeł, nawet pomimo tego, że Johnson dość nieporadnie zarządza swoimi pieniędzmi, po opuszczeniu Downing Street 10 będzie mógł zarabiać ponad 5 milionów funtów rocznie. Dla porównania dodajmy, że jego premierowska pensja wynosiła 155 376 funtów, a dużą część kosztów utrzymania brał na siebie podatnik.

Autorstwo: Remigiusz Wiśniewski

Źródło: PolishExpress.co.uk